

ROZDZIAŁ 8: MARATOŃSKIE LAURY (1985 – 1993).

Zwycięstwo w Hamilton i w Plebiscycie na Najlepszego Sportowca Województwa.

Powrót Czesława Wilczewskiego do Podlasia Białostok zaowocował nie tylko jego obecnością w krajowej czołówce polskich maratończyków, ale również cennymi sukcesami międzynarodowymi. W sezonie-1985 były nimi – zajęcie w marcu 3. miejsca w Wiedniu, uplasowanie się we wrześniu na 9. pozycji w Pucharze Europy w Rzymie, a przede wszystkim zwycięstwo w październiku w Hamilton (Nowa Zelandia).

Do tego doszły jeszcze jego pomyślne starty w 1985 roku w Mistrzostwach Polski. Wywalczył w nich – srebrny medal w maratonie (w Dębnie) oraz był 5. w biegu na 10 km (na otwartym stadionie w Bydgoszczy) i 7. w półmaratonie (w Brzeszczach).

Całkowicie więc zasłużenie Czesław Wilczewski został wybrany w Plebiscycie „Gazety Współczesnej” Najlepszym Sportowcem Województwa Białostockiego w 1985 roku.

Oprócz niego w czołówce MP-1985 byli inni długodystansowcy Podlasia. Na 6. miejscu linię mety w maratonie w Dębnie minął Mirosław Rudnik i także 6. w półmaratonie w Brzeszczach był Michał Murawka.

Te indywidualne wyniki przekładały się na bardzo dobre lokaty Podlasia w klasyfikacji drużynowej w obydwu tych zawodach. W podsumowaniu maratonu w Dębnie, ilość 76 pkt. zdobytych przez – Czesława Wilczewskiego, Mirosława Rudnika i Zdzisława Stefanowskiego zaowocowała bowiem drużynową – 2. pozycją.

Identyczne, cenne – 2. miejsce, podopieczni trenera Romualda Chylińskiego wywalczyli drużynowo w półmaratonie w Brzeszczach, gdzie na sumę 44 punktów złożył się bieg – Michała Murawki, Czesława Wilczewskiego i Mirosława Rudnika.

Czesław Wilczewski jako pierwszy przerywa taśmę na mecie maratonu w Hamilton w październiku 1985 roku.
Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



W Japonii po rekord Polski.

Jeszcze lepiej zaprezentował się Czesław Wilczewski w następnym sezonie. A stało się tak, gdy w naszej strefie klimatycznej panowała jeszcze sroga zima. Inaczej było w Japonii, gdzie 2 lutego 1986 roku, na trasie Oita-Beppu-Oita, w temperaturze plus 8 stopni rozegrano bieg maratoński w silnej, międzynarodowej obsadzie. Zawodnik Podlasia spisał się w nim znakomicie, gdyż zajął 2. lokatę i wynikiem – 2 godz. 11 min. 34 sek. ustanowił rekord Polski.

Niestety z powodu prześladowających go kontuzji, lekkoatletyczna edycja-1986 była ostatnią w jego sportowej w karierze. A tuż po jej zakończeniu związał się on węzłem małżeńskim ze swoją koleżanką klubową – Joanną Pikulską.

Ta zawodniczka (szkolona przez trenera Jana Zalewskiego) w 1985 roku w Stargardzie Szczecińskim zdobyła srebrny medal w biegu na 800 metrów w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski (U23). Wcześniej i później, uplasowała się ona na tym dystansie na finałowych miejscach w MP Juniorek (5. w 1983 roku w Zielonej Górze) oraz w MP Seniorek (8. w 1986 roku w Grudziądzu).

Z kolei w sezonie-1987 z dobrym skutkiem spróbowała swoich sił w biegu na 400 metrów przez płotki, 2-krotnie ustanawiając rekord Okręgu Podlaskiego w tej konkurencji.



Dokładnie 2 lutego 1986 roku Czesław Wilczewski w Oita (Japonia) ustanowił rekord Polski w maratonie – 2 godz. 11 min. 34 sek.

Szkoda, że w przestrzeni internetowej brakuje zdjęcia z tych zawodów. Za to w archiwum „Gazety Współczesnej” zachowała się fotografia zawodnika Podlasia, gdy zwyciężył on w ulicznym Biegu Sylwestrowym rozegranym w latach 80. w Białymstoku, ze startem i metą przy ówczesnej hali Jagiellonii na ul. Jurowieckiej.



Latem tego znakomitego zawodnika Podlasia oraz wielu innych doskonałych długodystansowców z naszego regionu i całej Polski można było ujrzeć

w Białymstoku w rozgrywanym od 1985 roku prestiżowym półmaratonie o puchar popularnej popołudniówki – „Kuriera Podlaskiego”.

Na zdjęciu podczas półmaratonu „KP” w 1986 roku, biegą od lewej – Zenon Poniąkowski (wówczas Wawel Kraków, ale dawniej Podlasie Białystok), Henryk Lupa (Juwenia Białystok), Ryszard Kopijasz (Górnik Brzeszcze) i właśnie Czesław Wilczewski (Podlasie Białystok). Fot. ze zbiorów Tadeusza Dziekońskiego.

Małżonką Czesława Wilczewskiego została także lekkoatletka Podlasia – Joanna Pikulska, która w 1985 roku zdobyła srebrny medal w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski (U23) w biegu na 800 metrów. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.





oraz Mistrz Olimpijski – Zdzisław Krzyszkowiak, na zdjęciu obok gratulujący młodym zawodniczkom.



A przed rozpoczęciem biegów zawsze był odczytywany Apel Olimpijski (zdjęcie z lewej).

Wszystkie fot. ze zbiorów KS Podlasie.

W drugiej połowie lat 80. była kontynuowana miła tradycja rozgrywania w białostockim lesie Pietrasze biegów przełajowych w ramach „Dni Olimpijczyka”.

Honorowym gościem tych zawodów były znane osoby w historii polskiej lekkiej atletyki, jak słynny trener – Jan Mulak,



Wzmocnienie z Garwolina.

Wkrótce po zawarciu małżeństwa, Joanna Pikulska i Czesław Wilczewski, opuścili klub Podlasie i Polskę. Wyjechali do USA, gdzie mieszkają do dzisiaj – w Chicago.

Ciekawostką jest fakt, iż w drugiej połowie lat 80., Podlasie Białystok pozyskało do sekcji lekkoatletycznej zawodniczkę z innego regionu kraju. W tamtych czasach

było to dość rzadkim wydarzeniem, gdyż to z Podlasia do innych polskich klubów odchodzili z różnych przyczyn dotychczasowi jego reprezentanci. A tutaj przybyła do nas z Garwolina – Anna Galas.

Jako zawodniczka tamtejszego klubu Wilga była ona 2-krotną brązową medalistką Mistrzostw Polski Juniorek młodszych (U18) i Juniorek (U20) w 7-boju. W 1986 roku skorzystała zaś z propozycji trenera Janusza Kuczyńskiego, aby powiększyć sportowy, wielobojowy potencjał Podlasia, dołączając do równie utalentowanej Barbary Gorbacewicz.

Doskonały wielobojowy duet.

Duet: Anna Galas i Barbara Gorbacewicz należał w II połowie lat 80. do czołówki polskich wieloboistek. Doskonałym tego przykładem okazały się 2 srebrne medale zdobyte przez panią Barbarę w latach: 1985 – 1986 na rozgrywanych za każdym razem w Słupsku – Młodzieżowych Mistrzostwach Polski (U23). A w edycji-1986 tych zmagani, tuż za nią, na 4. miejscu uplasowała się Anna Galas.

Obie one zajmowały również czołowe lokaty w Mistrzostwach Polski Seniorów, zarówno w halowym 5-boju, jak i w rozgrywanym na otwartym stadionie 7-boju. Dla Barbary Gorbacewicz szczególnie miłym był start w tej rywalizacji w 1986 roku w Grudziądzu, gdy wynik 5 189 pkt. dał jej 5. miejsce i rekord Okręgu w 7-boju.

Natomiast podczas siedmiobojowych MP-1987 w Słupsku, 4. była Anna Galas, a jej ówczesny rezultat 5 398 pkt. do dziś pozostaje rekordem naszego regionu w tej konkurencji. Do niej wciąż także należy najlepszy w historii Okręgu Podlaskiego wynik w halowym 5-boju. Jest to ilość 3 755 pkt., którą uzyskała plasując się na 6. pozycji w MP-1988 w Zabrzu.

Lekkoatleci Podlasia Białystok na zimowym obozie w górach w połowie lat 80. już z Anną Galas (2 z prawej).

Wraz z nią na tym zdjęciu są widoczni – Barbara Gorbacewicz, Nika Antychowicz (1 i 2 od lewej), Anna Salińska (1 z prawej) oraz na dole – Leonard Szalecki.



I jeszcze jedno zdjęcie z górskich obozów Podlasia z tego okresu.

Na tle pięknego zimowego krajobrazu prezentują się trener Janusz Kuczyński i Barbara Gorbacewicz. Obydwie fot. ze zbiorów tej zawodniczki.

Uśmiechnięta Anna Galas (nr 786) podczas Mistrzostw Polski Seniorek w 1987 roku w Słupsku, gdy zajęła 4. miejsce, a wynikiem 5 398 pkt. ustanowiła trwający do dziś rekord Okręgu Podlaskiego w 7-boju.

Obok niej, z lewej, wywodząca się z naszego regionu (z Zorzy Łomża) – Barbara Czapko, a z prawej utytułowana Maria Kamrowska-Nowak (AZS-AWF Gdańsk). Fot. ze zbiorów zawodniczki Podlasia.



Ciekawe zdjęcia Barbary Gorbacewicz i jej męża – Marka Wiśniewskiego, także lekkoatlety Podlasia, biegającego na średnich dystansach.

To u góry zostało wykonane w okresie ich wspólnych startów. To z lewej ponad 20 lat później. Obydwie fot. ze zbiorów zawodniczki.



Bogata kolekcja znaczków sportowych Barbary Gorbacewicz z zawodów, w których brała ona udział.

Medalowa kula...

Swoje wcześniejsze sukcesy kontynuowała też w II połowie lat 80. kulomiotka – Anna Salińska.

W sezonach: 1985 – 1989 aż 8-krotnie meldowała się ona w finałowej „8” w MP Seniorek – w

hali i na otwartym stadionie, stając również na podium tych zawodów. W halowych zmaganiach rozgrywanych w 1986 i 1989 roku w Zabrzu zdobyła odpowiednio – srebro i brąz. Z kolei w edycji MP-1988 na otwartym stadionie w Grudziądzu, sięgnęła po brązowy medal.

Przy niej swój talent w pchnięciu kulą zaprezentowała Irena Car, wywalczając brązowy krążek w MP Juniorek (U20) w 1985 roku w Rzeszowie. Natomiast po przejściu do AZS-AWF

Wrocław ta zawodniczka zdobyła 2 tytuły Halowej Mistrzyni Polski Seniorów (w 1987 i 1989 roku) oraz broniła wówczas „biało-czerwonych” barw w meczach międzynarodowych.

Także kulomioci Podlasia powiększyli w tym okresie medalowy dorobek klubu w juniorskich mistrzostwach kraju. W 1988 roku w Warszawie, ze srebra w halowych MP U18 cieszył się Andrzej Karpiuk. A w sezonie-1989 dwa brązowe krążki (w warszawskiej hali i na otwartym stadionie w Kielcach) wywalczył w MP U20 Leszek Łuckiewicz. Ich trenerem był Aleksander Wojna.



Skoczkini w dal – Izabela Sikora ze złotym medalem na najwyższym podium Mistrzostw Polski Juniorek młodszych (U18) w 1989 roku w Kielcach. Fot. ze zbiorów Waldemara Sadłowskiego.

Leszek Łuckiewicz wywalczył w Kielcach swój drugi brązowy medal w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20) w pchnięciu kulą. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



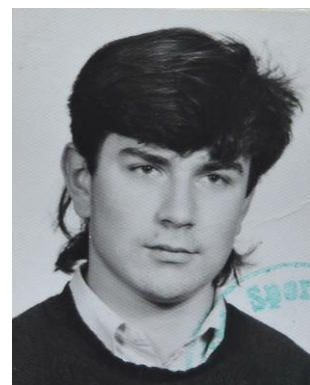
...oraz skoki i biegi.

Tymczasem inny szkoleniowiec Podlasia – Waldemar Sadłowski miał satysfakcję z laurów duetu – Izabela Sikora i Leszek Majka. Pierwsza z nich – skoczkini w dal, w 1987 roku w Poznaniu zdobyła srebro w MP Młodziczek (U16), a dwa lata później w Kielcach triumfowała w MP Juniorek młodszych (U18).

Również na kieleckim stadionie, choć już w kategorii Juniorów (U20), po brąz sięgnął w trójskoku Majka.

Medalowy skarbiec lekkoatletów Podlasia w II połowie lat 80. w Mistrzostwach Polski wzbogacili jeszcze: w 1986 roku w Spale wśród Juniorów młodszych – Adam Jurkowski (w biegu 800 metrów) oraz w 1987 roku w Poznaniu wśród Młodziczek – Wioletta Okuszko (w biegu 100 m ppł) i Anna Baczevska (w skoku wzwyż). Wszyscy oni zdobyli brązowe krążki.

Skoczkini w dal – Izabela Sikora ze



Brązowe krążki w rywalizacji o Mistrzostwo Polski w II połowie lat 80. zdobyli też, wśród Juniorów młodszych – Adam Jurkowski (zdjęcie obok, w biegu na 800 m),

a wśród Młodziczek – Wioletta Okuszko (z lewej, w biegu na 100 m ppł) i Anna



Baczevska (z prawej, w skoku wzwyż). Fot. ze zbiorów tych osób.

Tak wyglądały brązowe medale, którymi dekorowano w MP Młodziczek-1987 w Poznaniu. Ten należy do Wioletty Okuszeko.

Jest na nim napis „Mały Memoriał Janusza Kusocińskiego”, gdyż podobnie jak dziś, już wtedy mistrzowska rywalizacja najmłodszych polskich lekkoatletów była poświęcona pamięci tego legendarnego Mistrza Olimpijskiego z 1932 roku w biegu na 10 km.



Co ciekawe, wspomniana brązowa medalistka MP Młodziczek w skoku wzwyż – Anna Baczeńska była drugą lekkoatletką Podlasia, która nosiła takie imię i nazwisko. Wcześniej była Rekordzistka Polski juniorek z 1974 roku w rzucie oszczepem.

Z kolei wśród mężczyzn w różnych okresach czasowych startowali w Podlasiu dwaj zawodnicy o identycznym imieniu i nazwisku – Robert Kraszewski. Przy czym uprawiali oni tę samą konkurencję (!) – bieg na 400 metrów przez płotki.

Pierwszym z nich był ten oto zawodnik, zajmujący czołowe lokaty w okręgowej rywalizacji w połowie lat 80. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Zdjęcie lekkoatletycznej Reprezentacji Okręgu Białostockiego startującej w 1988 roku w Pile w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży (Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych U18).

Jest na nim widoczny trener Janusz Kuczyński (3 z prawej) oraz dwaj szkoleniowcy, którzy wtedy pracowali w Jagiellonii, ale są dobrze znani z osiągnięć trenerskich już w naszym klubie – Wojciech Niedźwiecki (2 od lewej) i Jerzy Leszkiewicz (1 z prawej na dole).

Rozpoznani zawodnicy Podlasia na tej fotografii to – Cezary Wojna (3 od lewej), Andrzej Karpiuk (w środku, w koszulce w paski), Anna Baczeńska (4 od z prawej), Izabela Sikora (2 od prawej) i Elżbieta Kowerdziej (2 od prawej na dole). Fot. ze zbiorów Wioletty Okuszeko.

W styczniu 1989 roku oddano do użytku sprinterską, sotarową bieżnię pod trybuną Stadionu Zwierzynieckiego w Białymstoku.

Wiele starań w jej powstanie włożył trener Janusz Kuczyński.

Jego akurat nie ma na załączonym zdjęciu.

Natomiast rywalizacji młodych zawodniczek przypatrują się: stojący w środku Prezes Białostockiego



Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki – Janusz Kochan (pod krawatem) i widoczny obok niego ówczesny Prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu, ale wiele lat związany z Ludowymi Zespołami Sportowymi – Kazimierz Kupski. Fot. Anatol Chomicz „Gazeta Współczesna”.

Czarne chmury 1990 roku.

O ile do końca lat 80. lekkoatleci Podlasia Białystok mieli wiele powodów do zadowolenia, o tyle w 1990 roku nadciągnęły „czarne chmury” nad ich głowy. Otóż w tym sezonie zdobyli oni zaledwie 1 medal w zawodach rangi Mistrzostw Polski. Było to srebro, po które sięgnął kulomiot Andrzej Karpiuk w rozegranych w Spale Halowych MP Juniorów (U20).

Ponadto, po raz pierwszy od 13 lat, zabrakło reprezentantów Podlasia nawet na finałowych miejscach w Mistrzostwach Polski Seniorów. W tym okresie bardzo mocną sekcję lekkoatletyczną miała zaś konkurencyjna Jagiellonia Białystok, w której prym wiódł duet przyszłych olimpijczyków – Krystyna Danilczyk-Zabawska i Eugeniusz Bedeniczuk.

Nieoczekiwanie więc pojawił się motyw wchłonięcia sekcji la Podlasia przez Jagiellonię! Trudno w to uwierzyć, ale autor tej książki sam słyszał to na własne uszy podczas jednego z zebrań Zarządu Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, odbywającego się pod koniec 1990 roku, gdy analizowano starty w tym sezonie lekkoatletów z całego województwa.

Nie trzeba mówić, jak na ten kuriozalny pomysł zareagował obecny na tym zebraniu Zarządu OZLA legendarny trenera Podlasia – Janusz Kuczyński. Chyba tylko obecność prasy powstrzymała go od bardzo dosadnej reakcji.

Męska rozmowa.

Na pewno jednak, jakaś, hm, „męska rozmowa” odbyła się wówczas wśród trenerów i działaczy Podlasia, ponieważ w następnym 1991 roku notowania lekkoatletów klubu na ogólnopolskiej arenie wyglądały już o wiele lepiej.

Wprawdzie na ponowną ich obecność na finałowych miejscach w MP Seniorów trzeba jeszcze było trochę poczekać, ale bardzo miłym faktem były medale zdobyte w kategorii Juniorek młodszych (U18). Pokazywały one, że Podlasie Białystok jest nadal klubem, gdzie udanie wychowuje się lekkoatletyczne talenty.

Były nimi na pewno – Katarzyna Michalec i Katarzyna Żakowicz. To właśnie one wywalczyły medalowe laury dla Podlasia w sezonie-1991, w rozegranych w Zabrzu – Mistrzostwach Polski U18. Pierwsza z nich sięgnęła po srebro w rzucie dyskiem, a Katarzyna Żakowicz zdobyła tego samego koloru krążek w pchnięciu kulą.

Kontynuacja rodzinnych tradycji.

Cieszyła też większa ilość finałowych lokat w MP-1991 w obydwu juniorskich grupach wiekowych, w tym m.in. 6. miejsce Cezarego Wojny w rzucie oszczepem w kategorii U20. A był to już drugi (młodszy) z synów Aleksandra Wojny i Franciszki Awramik-Wojny, który należał do czołówki polskich oszczepników w juniorskiej rywalizacji.

Seniorka rodu Wojna była w tym okresie nauczycielką wf w Szkole Podstawowej w Supraślu, gdzie z powodzeniem szkolila młode adeptki lekkiej atletyki. W 1992 roku podczas rozgrywanych na Stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku – Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, jej podopieczne z SP Supraśl (jednocześnie zawodniczki Podlasia), 13-letnie wówczas – Małgorzata Bajgus, Marta Roslan, Monika Koncewicz, Joanna Żukowska, Magda Zubrycka, Agnieszka Piekarska zdobyły w drużynowym wieloboju srebrny medal. I w podziękowaniu dla Pani Franciszki za dobre przygotowanie do zawodów przeszły całą murawę stadionu na kolanach!

Niestety tych wszystkich miłych zdarzeń nie doczekał już sam Aleksander Wojna. W wieku zaledwie 50 lat, zmarł on w 1990 roku. I od tego sezonu jest wciąż rozgrywany Memoriał jego imienia, którego głównymi organizatorami są Klub Sportowy Podlasie Białystok i Podlaskie Zrzeszenie LZS.

Innym przykładem kontynuacji rodzinnych, lekkoatletycznych dokonań w Podlasiu były występy Michała Sadłowskiego, syna znanego trenera – Waldemara Sadłowskiego. W 1992 roku w halowych MP Juniorów (U20) zajął on 5. lokatę w biegu na 60 metrów przez płotki.

Cezary Wojna
plasując się w 1991
roku na 6. miejscu w
MP Juniorów (U20)
udanie kontynuował
sportowe tradycje
swojej rodziny.

Fot. ze zbiorów
zawodnika.



Mama Cezarego
Wojny – Franciszka z
powodzeniem szkolila
uczennice SP
Supraśl, które 1992
roku podczas
Ogólnopolskich

Igrzysk Młodzieży Szkolnej rozgrywanych w Białymstoku zdobyły srebrny medal w drużynowym wieloboju.

Stoją od lewej – Małgorzata Bajgus, trenerka Franciszka Wojna, Marta Roslan, Monika Koncewicz. Siedzą od lewej – Joanna Żukowska, Magdalena Zubrycka, Agnieszka Piekarska.
Fot. Dzisław Lenkiewicz „Gazeta Współczesna”.



Mimo młodego wieku utalentowane uczennice SP Supraśl brały udział w klubowych obozach Podlasia. Na zdjęciu one i inne uzdolnione lekkoatletycznie osoby na letnim zgrupowaniu w 1992 roku Augustowie.

Górny rząd od lewej – Bogusław Andrzejuk (fot. z jego zbiorów), Izabela Łuckiewicz, Joanna Pytel, Wiesława Falkowska (Grecka), Katarzyna Michalec, Agnieszka (brak nazwiska), częściowo zasłonięta Katarzyna Żakowicz.

Środkowy rząd od lewej – Radosław Świć, Agnieszka Doroszkiewicz (poniżej), Małgorzata Gwaj, Katarzyna Piech, Monika Koncewicz, Katarzyna Powichrowska, nierozpoznana osoba, Dorota Gwaj, Halina Nesteruk.

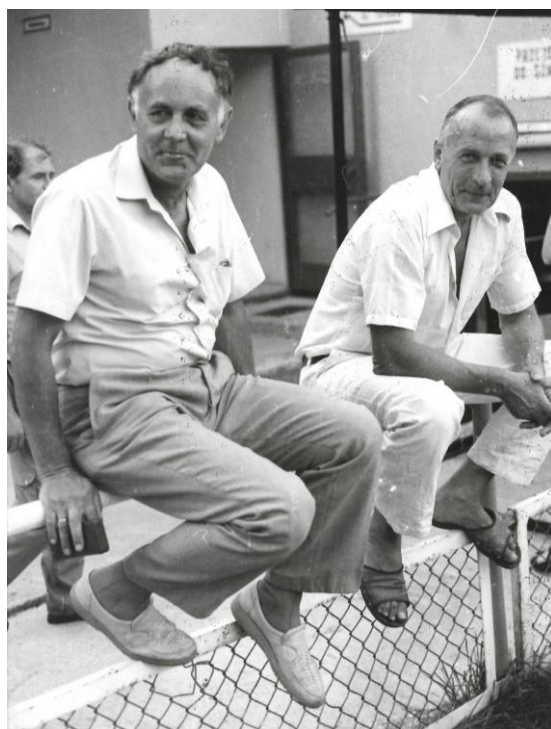
Dolny rząd od lewej – Artur Jurski, Tomasz (brak nazwiska), Agnieszka Piekarska, Marta Roślan, Magdalena Zubrycka.



Oprócz rodziny Wojna, również Michał Sadłowski, jako syn Waldemara Sadłowskiego był kontynuatorem rodzinnych dokonań w sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok.

M. in. w 1992 roku zajął on 5. miejsce w biegu na 60 m ppł w Halowych MP Juniorów (U20). Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Tymczasem Waldemar Sadłowski (z lewej) oraz inny znany były zawodnik i trener z Okręgu Podlaskiego – Jan Stawiński (z prawej), mimo już „piątego krzyżyka na karku”, bez problemu potrafili się wówczas utrzymać na tak płotku okalającym bieżnię Stadionu Zwierzynieckiego. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.





Od 1990 roku na Stadionie Zwierzynieckim jest rozgrywany Memoriał Aleksandra Wojny – bardzo ważne zawody dla klubu Podlasie i wojewódzkiego Zrzeszenia LZS. Od pierwszych edycji Memoriał jest miłą okazją do uhonorowania wielu osób związanych z naszym klubem i Zrzeszeniem LZS.

Na zdjęciu z około 1992 roku stoją od lewej – Eugeniusz Klin, Tomasz Wojna (syn trenera Wojny), Stanisław Roszkowski, Henryk Kirejczyk, Jan Roszkowski, Władysław Kasjanowicz, Franciszka Wojna (żona trenera Wojny), Jan Zalewski. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Z kolei obiekty Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu, gdzie Aleksander Wojna wiele lat pracował jako nauczyciel wf były miejscem częstych zgrupowań lekkoatletów Podlasia.

Na zdjęciu uczestnicy odbywającego się tam obozu zimowego w 1992 roku.

Stoją od lewej – Robert Czempiński, Mariusz Roszkowski, Wiesława Falkowska (Grecka), Cezary



Wojna, trener Kazimierz Kirejczyk (fot. z jego zbiorów), dwie nierozpoznane zawodniczki, Halina Nesteruk, trener Jan Zalewski. Na dole trzy nierozpoznane zawodniczki.

Dwie Katarzyny – wiele medali.

Podobnie jak w 1991 roku, również w sezonie-1992 dwie Katarzyny – Michalec i Żakowicz były jedynymi osobami, które zdobyły dla Podlasia medale w zawodach rangi Mistrzostw Polski. Łącznie sięgnęły one wtedy po 4 krążki, wszystkie w kolorze srebra.

3 z nich „padły łupem” Katarzyny Żakowicz. Było to w rywalizacji Juniorek młodszych (U18) – w hali w Spale (w pchnięciu kulą) oraz na otwartym stadionie w Kielcach (zarówno w kuli, jak i w rzucie dyskiem). Także na kieleckim obiekcie srebro wywalczyła wśród Juniorek (U20) w rzucie dyskiem Katarzyna Michalec.

1993 rok znowu obfitował w medale obydwu tych zawodniczek. Wówczas to swój trzeci z rzędu srebrny krążek zdobyła Katarzyna Michalec – w rywalizacji dyskobolek w MP Juniorek (U20) w Warszawie.

Obok niej na podium tej konkurencji, z brązowym medalem na piersi stanęła Katarzyna Żakowicz. Był to jednak najskromniejszy sukces w sezonie-1993 tej utalentowanej lekkoatletki, której szkolenie z rąk Witalisa Niedźwiedzia przejął wtedy Kazimierz Kirejczyk. Otóż w 1993 roku wywalczyła ona, już w pchnięciu kulą – 2 złote medale w MP Juniorek U20 (w spalskiej hali oraz na otwartym stadionie w Warszawie) i 1 srebrny w Młodzieżowych MP (U23) w Bydgoszczy.

Ponadto była 4. w seniorskich MP w Kielcach, co sprawiło, że reprezentanci Podlasia Białystok, po czterech latach przerwy, ponownie znaleźli się na finałowych miejscach w mistrzowskiej rywalizacji w tej kategorii wiekowej.



*Katarzyna Żakowicz pierwsze swoje złote medale w zawodach rangi Mistrzostw Polski zdobyła w 1993 roku, w pchnięciu kulą Juniorek (U20).
Fot. www.olimpijski.pl.*



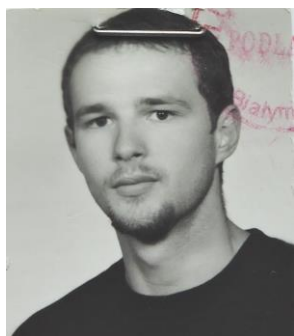
Gdy pani Katarzyna w 1993 roku sięgała po mistrzowskie tytuły wśród Juniorek jej trenerem był Kazimierz Kirejczyk (z prawej).

Następnym jej szkoleniowcem był Henryk Olszewski, doprowadzając ją do cennych sukcesów w kategorii Seniorek.

Co ciekawe, obaj oni kilka lat wcześniej – w 1991 roku, spotkali się w Nowym Jorku pod jednym z tamtejszych okazałych pomników. Fot. ze zbiorów Kazimierza Kirejczyka.

A na tym zdjęciu widzimy panoramę Rzymu, gdyż w tym mieście mieszka obecnie 3-krotna srebrna medalistka juniorskich MP z lat 1991 – 1993 w rzucie dyskiem – Katarzyna Michalec.

Jak widać, idealnie wpisuje się ona ze swoim typem urody do grona pięknych mieszkanek stolicy Włoch. Fot. ze zbiorów zawodniczek.



W sezonie-1992 medale dla Podlasia w zawodach rangi Mistrzostw Polski zdobywały tylko Katarzyna Żakowicz i Katarzyna Michalec.

W mistrzowskiej rywalizacji Juniorów (U20) na otwartym stadionie w Kielcach mógł do nich dołączyć skoczek wzwyż – Andrzej Szeszko. Niestety pechowo zajął 4. lokatę, przegrywając miejsce na podium większą liczbą strąceń. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

W sezonie-1993 bliski dołączenia do medalowego duetu Katarzyn był kulomiot – Adam Boroń (fot. z jego zbiorów z okresu współczesnego).

Jednak w halowych MP Juniorów młodszych (U18) na przeszkodzie stanął mu słynny później młociarz – Szymon Ziółkowski, który startował w tych zawodach właśnie w pchnięciu kulą. I to on zepchnął reprezentanta Podlasia na 4. miejsce w konkursie.



Po 8 latach znowu w „biało-czerwonych” barwach.

Za sprawą Katarzyny Żakowicz, po 8-letniej absencji, lekkoatleci Podlasia zaczęli także znowu bronić „biało-czerwonych” barw. W edycji-1993 ta zawodniczka wystąpiła bowiem w Mistrzostwach Europy Juniorek (U20) w San Sebastian zajmując 10. miejsce w pchnięciu kulą. Ponadto startowała w tym sezonie w Młodzieżowej Reprezentacji Polski (był to wtedy obniżony rocznik U22) w trójmeczu z Ukrainą i Białorusią.

Ponadto w 1993 roku pojawiły się w Podlasiu Białystok kolejne lekkoatletyczne talenty – Izabela Łuckiewicz i Radosław Świć. Ten duet znakomicie spisał się w rozegranych w kwietniu w Płocku przełajowych MP Juniorów młodszych (U18).

Łuckiewicz, podopieczna trenera Jana Zalewskiego zdobyła tam złoty krążek na dystansie 2 km. Natomiast jej kolega klubowy sięgnął po srebro w biegu na 3 km, dając pierwszą z wielu medalowych radości dla swojego szkoleniowca – Romualda Chylińskiego.

Z kolei – Piotr Ignatowski w pchnięciu kulą i Urszula Treblińska w biegu na 200 metrów przez płotki wywalczyli w sezonie-1993 w Łodzi, odpowiednio – złoto i srebro w MP Młodzików (U16).

W ten sposób, w znakomity sposób został zażegnany chwilowy kryzys sekcji lekkoatletycznej Podlasia z 1990 roku. Oznaczało to, że w „proch i pył” zostały rozwiane jakiegokolwiek obawy o jej przejęcie przez Jagiellonię.

Ba, to właśnie jagiellońscy lekkoatleci, za sprawą lekceważącej wręcz postawy władz

tego klubu, popadli w I połowie lat 90. w ogromne, finansowo-organizacyjne kłopoty, które w 1996 roku przyniosły kres ich sportowego istnienia. Choć był to konkurencyjny klub, środowisko lekkoatletyczne Podlasia Białystok ze smutkiem przyjęło taką sytuację.



Piotr Ignatowski (zdjęcie współczesne) w 1993 roku zdobył złoty medal w Mistrzostwach Polski Młodzików w pchnięciu kulą. Fot. jego autorstwa.



Zdjęcia dokumentujące medalowy sukces duetu: Izabela Łuckiewicz i Radosław Świć osiągnięty przez nich w 1993 roku w Płocku w Mistrzostwach Polski w biegach przełajowych. Oto panna Izabela jako zwyciężczyni biegu na 2 km Juniorek młodszych (U18).



Na tym zdjęciu Radosław Świć stoi na podium pierwszy z lewej ze zdobytym srebrnym medalem na dystansie 3 km Juniorów młodszych. Obydwie fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Radosław Świć był znakomitym biegaczem.

Tym większą więc satysfakcję miał Mariusz Jelski, który zwyciężył przed nim w biegu na 800 metrów w rozegranych w 1993 roku na Stadionie Zwierzynieckim zawodach wojewódzkich.

Z tym, że był to bieg, w którym wspólnie startowali zarówno Juniorzy (Jelski), jak i Juniorzy młodsi (Świć).

Jako trzeci linię mety minął Bogusław Andrzejuk (w zielonej koszulce, fot. z jego zbiorów).

Mariusz Jelski sukcesy na lekkoatletycznej bieżni kontynuował w życiu zawodowym. Był on oficerem Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, w tym – w stopniu majora – komendantem placówki w Lipsku. Fot. Zespół Szkół w Dąbrowie Białostockiej.



Bardzo dobre wyniki lekkoatletów Podlasia Białystok uzyskane w 1993 roku sprawiły, że podczas Plebiscytu „Gazety

Współczesnej” za ten sezon trener Janusz Kuczyński (1 z lewej) promieniał uśmiechem.

W środku zdjęcia widzimy słynnego polskiego trenera – Jana Mulaka, a pomiędzy tymi dwoma szkoleniowcami stoi utytułowana sprinterka Jagiellonii Białystok – Izabela Czajko. Fot. Jerzy Leszkiewicz.